

Przedpłata (za egz. nieobowiązkowe) na miesiąc marzec 1,30 zł.

Krotoszyński

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1-lin) lub jego miejsce 10 groszy.

# Oredownik Powiatowy

wychodzi w środy i soboty.

Administracja: DRUKARNIA PRZEMYSŁOWA — KROTOSZYN, UL. KOZMIŃSKA 2. TEL. 164.

REDAKCJA DZIAŁU URZĘDOWEGO — STAROSTWO W KROTOSZYNIE — TELEFON 39.

Zamianowany przez Pana Ministra Spraw Wewnętrznych Starostą powiatowym krotoszyńskim objął urządowanie z dniem dzisiejszym.

Krotoszyn, dnia 18. marca 1932 r.

Starosta Powiatowy: (—) Kasprzak.

## Komunikat.

Wobec zbliżających się Świąt Wielkanocnych przypominam mieszkańcom tut. powiatu, że strzelanie w miejscach zamieszkałych lub uczęszczanych przez ludzi a w szczególności w pobliżu kościołów w czasie nabożeństwa jest bez zezwolenia policyjnego, z uwagi na bezpieczeństwo publiczne, niedozwolone.

Winni tych wykroczeń ulegną w myśl § 367 k. k. karze do 150 zł. albo odpowiedniej karze aresztu.

Krotoszyn, 21. marca 1932 r.

Za Starostę powiat.: (—) BONOWSKI, asesor.

## Wyciąg z wojewódzkiego komunikatu clearingowego nr. 6.

### Wolne miejsca:

P.U.P.P. Poznań: 1 spawacz umiejący spawać elektrycznie, 1 kierownik do fabrykacji sztydów emaljowanych ze znajomością recept do zestawiania emalii i budowy pieców emaljarzskich z 10 letnią praktyką.

P.U.P.P. Ostrów: 1 włodarz z 2 zaciągniakami, 1 technik budowlany, 1 służąca z gotowaniem.

Ekspoz. Nowy-Tomysł: 1 kucharka lat około 40.

Ekspoz. Leszno: 1 gospodyni na majątek z dobrymi kwalifikacjami, 1 bufetowa z własną pościelą, 3 służące do gospodarzy.

### Poszukują pracy:

P.U.P.P. Ostrów: 9 górników, 132 ślusarzy, 42 kowali, 23 tokarzy, 11 blacharzy, 18 szoferów, 13 elektromonterów, 7 formiarzy, 1 kotlarz, 1 tkacz, 89 murarzy, 33 cieśli, 25 malarzy, 5 szklarzy, 12 brukarzy, 70 stolarzy, 1 rzeźbiarz, 1 bednarz, 39 kołodziei, 7 obuwników, 1 stepnerka, 7 tapićerów, 2 siodlarzy, 1 rymarz, 3 zecerów, 6 piekarzy, 5 młynarzy, 4 rzeźników, 3 krawców, 3 lakierników, 2 kelmerów, 6 fryzjerów, 1 zegarmistrz, 735 robotników niewykwalifikowanych 131 kobiet niewykwalifikowanych, 48 robotników rolnych, 9 ogrodników, 10 oficjal. rolnych, 94 biuralistów, 26 biuralistek, 61 pom. handl., 12 ekspedjentek, 4 muzyków, 1 muzyczka, 2 szachmistrzów, 6 nauczycieli, 1 nauczycielka, 1 pielęgniarzka, 4 techników budowl., 1 telegrafista, 2 borowych, 1 dentystka, 3 inżynierów, 2 gorzelanych, 2 mistrzów stolarskich, 1 mistrz ślusarski, 1 mistrz lakierniczy, 1 sanitariusz weterynaryjny.

### Poszukują miejsca nauki:

P.U.P.P. Poznań: 1 uczeń stolarski.

Za Wojewodę:

(—) JAWOBSKI

Radca Wojewódzki.

Powyższy wyciąg z komunikatu podają do wiadomości.

Krotoszyń, dnia 15-go marca 1932 r.

Starosta Powiatowy: Krykiewicz.

L. O. S. 8/9.

## Dział nieurzędowy.

### Co Madame Sylvia wróży Polsce?

Właściwie nie madame Sylvia, ale Frau Sylvia, a raczej... hrabina Beck — ta właśnie, która w 1912 r. przepowiedziała, że arcyksiążę Ferdynand zginie od tej samej kuli, co jego małżonka. Madame Sylvia przepowiedziała też Wielką Wojnę (opowiadając, że widzi mapę Europy zalaną czerwoną farbą...) — przygotowała znów obecnie swoje przepowiednie na rok 1932—33.

Ta sama wróżka, która przepowiedziała, że nowa wojna wybuchnie w lat dziesięć po zawarciu pokoju (na Dalekim Wschodzie już się to nawet sprawdza) — jest w tym roku łaskawie usposobiona dla Polski! Twierdzi ona wprawdzie, że rok 1932—33 będzie w historii świata równie ważny, jak rok 1914 i nie będzie to zupełnie rok pokoju — ale jeśli nawet wybuchną straszne wojny na Wschodzie, w które zaangażuje się może również i Rosja, to wojna nie przekroczy granic Polski...

(Nareszcie jakaś pociecha na tak ciężkie czasy!).

Ale lepiej: „Widzę — powiada ona — na wschodzie Eupropy pojawiającego się człowieka, z twarzą kamienną i ze szablą, którą trzyma oburącz i to on postąpi aż do Rosji. (gdzie właściwie zaczyna się więc Rosja naprawdę), lecz wszystko to uspokoi się wkońcu roku 1933 (już tak mało czasu?).

Również oświadczyła wróżka, że Niemcy będą miały w tym roku dwa rządy, z których drugi będzie wybrany pod presją zagranicy. Oprócz tego, jakieś małe państewko wmisza się do spraw Niemiec i spowoduje różne komplikacje dla Rzeszy. Konsekwencje tego faktu mogą być bardzo groźne. Zresztą potem Niemcy szybko podnoszą się i to dzięki pomocy Rosji i Ameryki.

Francja straci dużo na terenie międzynarodowym z powodu śmierci jednego ze swych mężów stanu (to nawet już się zaczyna sprawdzać, bo słowa te Sylvia wypowiedziała przed śmiercią Brianda!).

### Z tragedji polskich na emigracji.

Znowu tragedia zdarzyła się wśród emigracji polskiej we Francji północnej. Oto w miejscowości Forest do oberży, należącej do Polaka Morgi, zakradł się dotąd niewykryty osobnik i siekierą zabił znajdującą się w domu czternastoletnią Helenę Tomczak, siostrzenicę oberżysty, poczem zabrał ze szuflady 40 franków i uciekł.

Zbrodnia wykryta została przez jakiegoś klienta, który przyszedł do sklepiku w parę minut potem. Dziewczynka została natychmiast przewieziona do szpitala, lecz wkrótce zmarła. Zandarmerja z Lille czyni poszukiwania o tyle utrudnione, że żaden ślad nie zdradza zabójcy.

Zanotujmy na marginesie nieprzychylnie zachowanie się niektórych pism paryskich, które, pisząc o powyższym, dały tytuł: „zabita siekierą przez Polaka”. — Tymczasem nawet protokół policyjny nie rzuca żadnego światła na narodowość zabójcy. Czy więc bezwzględnie musi jątrzyć przeciwko Polakom we Francji część prasy francuskiej?

### 100 kamienic czynszowych do rozdarcowania.

Szereg bankructw rozmaitych instytucji finansowych nie oszczędził m. in. wielkiego towarzystwa kredytowo-oszczędzeniowego „Iduna” w Berlinie.

Egzystencję „Iduny” zachwiały głównie operacje finansowe jej klienta Jakóba Michaela, szefa koncernu Michaela, który zjednoczył szereg towarzystw, trudniących się spekulacjami terenowymi. Michael zadłużył hipotecznie ponad 100 kamienic czynszowych, stanowiących własność koncernu, aby za pożyczki uzyskane na hipotekę zakupować nowe tereny i objekty. Pozatem zadłużył Michael kamienice koncernu na drugą hipotekę w banku króla zapałek Ivara Kraengera w Berlinie. Doszło do tego, że procenty miesięczne od pożyczek tylko na drugą hipotekę dochodziły do 300.000 marek podczas gdy wpływ z czynszów wynosił w najlepszym razie 150.000 marek.

Michael, który najbardziej zadłużył się w towarzystwie kredytowo-oszczędzeniowym „Iduna”, ofiarował 100 kamienic do rozdania zupełnie bezpłatnie. Koncern ów jednak nie chciał się na to zgodzić.

Tak więc 100 doszczętnie obdłużonych kamienic w śródmieściu Berlina jest do rozdarcowania amatorem.

### Polka zastrzelona na obczyźnie w oczach dzieci przez włamywaczy.

W sobotę znaleziono we wschodniej części Berlina zamordowaną 34-letnią kobietę, nazwiskiem Leszcz. Za sprawców uważa się dwóch włamywaczy, których nazwiska są już znane policji.

Z zamordowaną łączyły obu stosunki handlowo-paserskie. Leszczowa wzbraniała się przechować u siebie srebro, zrabowane w majątku v. Alvensleben, z obawy przed mężem, który na święta miał otrzymać urlop z więzienia. Leszcz nie wiedział o paserskich praktykach swej żony, a w więzieniu siedzi za oszustwo.

W ciągu kłótni jeden z bandytów zastrzelił Leszczową, w oczach dwojga jej małych dzieci. Policja spodziewa się szybko ująć zbrodniarzy.

W poniedziałek rano aresztowano w Nauen w pewnej stodole jednego z morderców Leszczowej, 25-letniego Franciszka Kosa. Aresztowanego przewieziono natychmiast do przydzium policji w Berlinie.

### Tragiczna kapień pułk.-pilota Sendorka.

Dnia 20 bm. w Warszawie w Aleji 3-go Maja w domu nr. 53 wydarzył się tragiczny wypadek. Dziś rano przybył do swego mieszkania 36-letni Jan Sendorek, pułkownik-pilot, zastępca szefa departamentu M. S. Wojsk.

Powrócił on dziś rano z Poznania i udał się do łazienki, celem wykapania się. W południe przyszedł do mieszkania pułk. Sendorka pewien kapitan, któremu ordynans pułkownika zakomunikował, że pułkownik jest w łazience i że dość długo już nie wychodzi, wobec tego kapitan udał się do łazienki i zapukał, a gdy nikt nie odpowiadał, otworzył drzwi i zobaczył pułkownika w pozycji siedzącej w wannie z pochyloną nad wodą głową. Jak się okazało pułkownik Sendorek nie dawał znaku życia. Wezwano natychmiast mieszkającego w tym samym domu lekarza Kasy Chorych dra Nurzyńskiego, a równocześnie zaalarmowano pogotowie ratunkowe i policję. Lekarze stwierdzili śmierć skutkiem zatrucia gazem świetlnym.

Na miejsce wypadku przybyła oprócz policji zandarmerja wojskowa, która prowadzi dochodzenia. Zaznaczyć należy, że w tym samym domu niedawno temu uległa zatruciu gazem świetlnym żona emerytowanego oficera Schulca, 35-letnia Jadwiga. Zatrucią się ona gazem również w czasie kąpieli.

### Żona namówiła swego przyjaciela do zamordowania męża.

W sobotę rano wyciągnięto z Czarnej Przemysy pod Mysłowicami zwłoki mężczyzny, które odstawiono do szpitala miejskiego. Świerdzono następnie że są to zwłoki zaginionego przed 4 tygodniami w zagadkowy sposób Jana Wróbla, woźnicy przedsiębiorstwa Folgi z Mysłowic.

Żona ś. p. Wróbla w kostnicy rozpoznała po częściach ubrania zwłoki swego męża. Na głowie widniały ślady uderzeń tępym narzędziem. Same zwłoki znajdowały się w stanie zupełnego rozkładu.

Dzisiaj aresztowano sprawcę tego mordu, robotnika Kosiorka, kochankę żony Wróbla. Morderstwa dokonał on z namowy żony denata.

Zarówno Kosiorka, jak i Wróblową aresztowano.

## Pięć milionów franków przegranych w jaskini gry.

Bobateką Niemilej przygody stała się w Paryżu pewna begata Dunka p. Falke. Przygodnie poznany młodzieniec zaprowadził ją do kasyna gry, położonego w centrum Paryża. W mniemaniu, że partnerzy, których jej przedstawiono jako starłych gości owego klubu, są istotnie członkami wytwornego towarzystwa — według informacji owego młodzieńca, jednym z nich był generał meksykański, drugi znanym dyplomata, wreszcie dwóch bankierów itp. — grała p. Falke dość swobodnie.

Po upływie kilku godzin przekonała się, że przegrała ponad 5 milionów franków. Jeden milion wypłaciła gotówką, na 4 miliony i resztę wystawiła czeki.

Nazajutrz miała jednak poważne wątpliwości czy nie padła ofiarą wyrafinowanych oszustów. Pod wpływem tych podejrzeń udała się na policję i przedstawiła całą sprawę. Okazało się, że jej partnerzy gry byli to znani hochsztaplerzy, którzy ogrywali naiwnych ełranżerów zapomocą fałszywych żetonów i fałszywych kart.

Cała szajka fałszerzy znalazła się pod kluczem

### Tajemnicze hasło otwierało drzwi do szulerni.

Ubiegłej nocy władze śledcze wykryły znów potajemny dom gry w Warszawie przy ul. Polnej 62. Szulernia ta mieściła się w dwupokojowym lokalu na pierwszym piętrze wspaniale umeblowanym. Wstęp do szulerni mieli tylko wtajemniczeni; istniały bowiem pewne hasła, przy pomocy których można było się tam dostać.

Urząd śledczy otrzymał szereg konfidencjonalnych meldunków, m. in. że ubiegłej nocy miało się tam zebrać większe towarzystwo. Zapoznawszy się jednocześnie z hasłem, wywiadowcy na umówiony znak wkroczyli do lokalu. Umówiony znak polegał na dwukrotnym zapukaniu w drzwi, następnie po kilkakrotnym poskrobianiu paznokciem w drzwi i jeszcze raz puknięciu w drzwi. Niezależnie od tego hasła w drzwiach, prowadzących do szulerni umieszczony był t. zw. „Judasz“, przy którym stałe pełnił dyżur jeden z członków szulerni.

W chwili, gdy policja wkroczyła do lokalu, na stole znajdowało się około 1000 zł. gotówką. — Ruleta urządzona była według najnowszych wzorów, stół pokryty zielonym sukmem. Poza gotówką znajdowały się sztopy na nieokreśloną bliżej kwotę.

W toku dochodzeń ustalono, iż w charakterze krupiera zatrudniony był w szulerni niejaki Tadeusz Klajnman, handlowiec, zam. przy ul. Chłodnej 6. Na ezatach przy drzwiach stał Paweł Dończak, zam. przy ul. Hożej 14. Szulernia znajdowała się w mieszkaniu niejakej Marii Srokowej, która wynajęła lokal Klajnmanowi i pobierała za każdy wieczór po 50 zł. Ostatnio w związku z wykryciem przed kilkunastu dniami szulerni w Warszawie, Klajnman zamknął na pewien czas swe „przedstawicielstwo“ i dopiero wczoraj sądząc, że sprawa poprzednich szulerni już uciechła, otworzył znówu podwoje swego gościnnego lokalu. Od pierwszego razu spotkał go pech.

W lokalu zatrzymano 11 osób, a m. in. Władysława Karoka, studenta(?!), zam. przy ul. Furm.ńskiej 19, Feliksa Baranowskiego, handlowca, zam. przy ul. Dzielnej 4, Mieczysława Białkowskiego, handlowca, zam. przy ul. Mazowieckiej 11, Kazimierza Walewskiego, handlowca (Złota 37), Bolesława Rosinka-Rosińskiego, księgarza (Chłodna 55), Aleksandra Dessau'a, prawnika (Marszałkowska 81a), Apolinarego Finkelsteina, urzędnika (Wolska

18), oraz niejakiego Lichta Norberta, urzędnika (Złota 52).

Szulernię opieczętowano, właściciele zaś przekazano do dyspozycji władz śledczych.

## Zgony.

Marta Liebisch, lat 56 wdowa, Rawicka 12.  
Kazimierz Chmielarz, 6 tygodni Łąkowa 11.

## Kronika miejscowa.

— Dnia 15. b. m. o godz. 15,30 przytrzymano w składzie rączniczym p. Bruździńskiego przy ul. Kaliskiej niejaką Martę Jamroszównę lat 19, służącą z Chruszczyna pow. Odolanów, która w czasie nieobecności właściciela zakradła się do kasy i zabrała 29.50 zł. Została jednakże przez jedną przygodną klientkę przytrzymana i oddana do ukarania.

— IV koncert abonamentowy orkiestry 56 pp. Wlkp. w dniu 6 marca 1932 r. W 4-tym koncercie abona. upływającego sezonu, por. Sadowski pozostał wierny swemu postanowieniu wykonywać tylko dobre dzieła orkiestrowe. Tym razem dominowała muzyka rosyjska. — Człowiekiem który ją prostru wypchnął na arenę światową był Mateusz Glinka a dziełem przebojowem, opartem o rosyjski folklor, jego opera „Życie za Cara. Natchnęła ona wielu kompozytorów t. zw. szkoły młodorusyjskiej do siegania po melodie do bezdennej skarbnicy pieśni ludowej, charakterystycznej dziwną melancholją lub też niepohamowaną dzikością azjatycką.

Borodina „Szkieł z Azji centralnej“ przykuwa melancholją, natomiast Rabinsteina pierwsza muzyka baletowa do opery „Demon“ swą wspaniałą dynamiką i nieustającą dzikością. Czajkowskiego fantazja z opery „Eugenjusz Onegin“ chwytła za serce głęboką myślą kompozytora.

Wielkim kontrastem do dzieł rosyjskich była Delibesa suita z baletu „Sylvia“ z swym imponującym preludjum, cudną goniwą myśliwą, marzącym walcem, rozkosznym pizzikatem i arcyekawie ujętym pochodem Bachusa. Na początku i na końcu programu fascynowały słuchaczy dwie świetne uwertury: Offenbacha do operetki „Orfeusz w piekle“ i Rossiniego do opery „Wilhelm Tell“.

Wszystkie utwory wykonano wzorowo — mistrzowskie opanowanie poszczególnych instrumentów, chlubnie świadczy o ambicji orkiestrantów naszej orkiestry.

Pan por. Sadowski zapoznał nas w swych 4-eh koncertach z wieloma utworami na tutejszym gruncie wcale nieznanymi za jesteśmy mu niezmiernie wdzięczni. Wytrwała pracą dawno przełamał lody nieufności o czem świadczy — mimo ciężkich czasów — coraz to większe interesowanie się szerokiemi masami muzyką wartościową.

A. D.

— Dnia 19. bm. dorwali się złodzieje do uli p. Ciesłaka przy ul. Fabrycznej, wybrali miodu przez co zniszczyli całe ule.

— Dnia 21. b. m. w nocy zakradł się złodziej do zagrody p. Grobelnego Marcina z Lutogniewa i skradł kompletne szory wartości ca. 100 zł.

— U gospodarza Bol. Kubisia w Lutogniewie skradziono w nocy z 20 na 21 z gołębnika 18 gołębi.

— Wczoraj zgłosił gospodarz Stelmaszyk z Benic kradzież dubeltówki i 90,— zł. gotówką. Dochodzenia prowadzi posterunek policji.

## Zniewagę słowną

przeciwno

P. J. Barańskiemu i Pannie W. Barańskiej  
**cofam**

i tą drogą przepraszam

**JAN DUDEK.**

## SKŁAD

**z wyszynkiem piwa etc.**

**2 pokoje z kuchnią**

nadające się na każdą branżę od 1. 4.  
do wynajęcia.

**Pierwszeństwo mają inwalidzi**

Zgłoszenia do Adm. Krotoszyńskiego Ored. Powiat.

## DOM z OGRODEM

**od zaraz na sprzedaż**

ul. Kobierska 2.

Rozpowszechniamy jedyne pismo lokalne  
**„KROTOSZYŃSKI OREDOWNIK POWIATOWY“!**

## Przetarg przymusowy.

W **środe, dnia 23-go marca 32 r.** o godzinie 10-tej  
sprzedam w Krotoszynie przy ul. Sienkiewicza 8.  
w podwórzu publicznie najwięcej dającym za  
gotówkę:

**szafę żelazną, 4 biurka, 2 maszyny do pisania,  
1 zegar, 1 waga, 4 regały, stoły, krzesła, 2 powielacze.**

(-) KALEK, kom. sąd.

L. rej. 1568/31.

## Przetarg przymusowy.

W **środe, dnia 23. marca 32 r.** o godzinie 15-tej  
sprzedam w Krotoszynie Starym (Fabr. Płatków  
Ziema.) publicznie najwięcej dającym za gotówkę!  
różne przedmioty jak:

**stół, ławki, pape, hańki do benzyny i oliwy, stare  
żelazo, kuźnię polową, kowadło, taczkę i t. d.**

Przetarg odbędzie się napewno.

KALEK, kom. sąd.

L. rej. 1587/31.

## Przetarg przymusowy.

W **środe, dnia 23. marca 32 r.** o godzinie 13-tej  
sprzedam w Krotoszynie przy ul. Rynek nr. 1.  
publicznie najwięcej dającym za gotówkę:

**1 szafę żelazną**

Przetarg odbędzie się napewno.

KALEK, kom. sąd.

L. rej. 124/31.

# STEINMETZA CHLEB GRACHAM

Wysoko gatunkowa RAZÓWKA PSZENNA, najlepszy  
pełnowartościowy chleb ks. KNEIPP'A oraz

**STEINMETZA CHLEB ŻYTNIA**

**czysta razówka żytnia.**

Pobudzający apetyt!

Smaczny!

Zalecany przez wielu lekarzy!

Nieodzowny dla Turystów!

Prawdziwy tylko z znakiem towarowym „STEINMETZ“, który jest umieszczony na chlebie i opakowaniu!

**Wypiekany w piekarni!**

**K. KOPYDŁOWSKIEGO, KROTOSZYN MAŁY RYNEK nr. 8.**